

## Protokół X sesji

Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się w dniu 26 maja 2003r.  
w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni.

### Ad. 1.

Otwarcia X sesji dokonał i poprowadził obrady Wiceprzewodniczący Sejmiku – Ryszard Nagórny. Powitał uczestniczących w sesji radnych i gości zgodnie z listami obecności stanowiącymi załącznik nr 1 i 2 do protokołu obrad sesji.

### Ad.2.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż w sesji bierze udział pełny skład Sejmiku 30 radnych. Tym samym zachowane jest kworum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

### Ad. 3.

Sejmik dokonał wyboru sekretarzy obrad w osobach radnych Mariana Budziosza i Grzegorza Cepila.

### Ad.4.

Radni otrzymali porządek obrad sesji (załącznik nr 3).

Przewodniczący obrad zapytał, czy radni, Marszałek Województwa chcieliby zgłosić uwagi, propozycje do porządku obrad sesji? Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad poinformował, iż przed obradami sesji Pan Inspektor Bartel zwrócił się z prośbą, aby rozpatrzenie punktu 14 odbyło się do godz. 14.00. Korzystając z uprawnienia wynikającego z § 73 Statutu, spełniając prośbę Pana Inspektora, zostanie dokonana ewentualna zmiana w kolejności realizacji punktów porządku obrad. Poddał projekt porządku obrad pod głosowanie. Zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem porządku obrad, kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosu?

Przewodniczący obrad stwierdził, iż porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Porządek obrad od punktu 5. przedstawia się następująco:

5. Przyjęcie protokołu IX sesji Sejmiku.

6. Zapytania i interpelacje.

7. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.

8. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.

9. Podjęcie uchwały w sprawie skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach.

a) wystąpienie Marszałka Województwa – Franciszka Wołodźko

b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów

c) dyskusja

d) podjęcie uchwały.

10. Wojewódzki Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2003-2005.
  - a) wystąpienie członka Zarządu –Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
11. Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2003-2005 dla Województwa Świętokrzyskiego.
  - a) wystąpienie członka Zarządu –Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Kielcach.
  - a) wystąpienie członka Zarządu –Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu województwa na 2003r.
  - a) wystąpienie Marszałka Województwa –Franciszka Wołodźko
  - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie Informacji Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o stanie bezpieczeństwa sanitarnego województwa.
  - a) wystąpienie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach - Jana Krzysztofa Bartela
  - b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
15. Sprawy różne.
16. Zamknięcie obrad X sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

#### **Ad.5.**

**Przewodniczący obrad** oświadczył, iż protokół IX sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego był do wglądu w Kancelarii Sejmiku. Był wyłożony przed rozpoczęciem obrad sesji. Zapytał, czy radni chcieliby zgłosić uwagi do treści protokołu? Przewodniczący stwierdził, że jeżeli nie zostaną zgłoszone uwagi, uzna protokół za przyjęty przez Sejmik. Uwag nie zgłoszono. Sejmik przyjął protokół IX sesji Sejmiku.

#### **Ad. 6.**

**Przewodniczący zapytał**, kto z radnych chciałby zgłosić zapytania i interpelacje? Zgłoszeń nie było.

**Ad. 7.**

Radni otrzymali informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami (załącznik nr 4).

**Przewodniczący obrad** oznajmił, iż jeżeli nie zostaną zgłoszone uwagi do informacji, uzna, że Sejmik informację przyjął. Uwag nie zgłoszono. Sejmik przyjął informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami

**Ad. 8.**

Radni otrzymali informację z działalności przewodniczącego i wiceprzewodniczących Sejmiku w okresie od 30 kwietnia 2003r. do 25 maja 2003r. (załącznik nr 5).

**Przewodniczący obrad** oznajmił, iż jeżeli nie zostaną zgłoszone uwagi do informacji, uzna, że Sejmik informację przyjął. Uwag nie zgłoszono. Sejmik przyjął informację Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.

**Ad. 9.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach (załącznik nr 6).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Marszałkowi Województwa – Franciszkowi Wołodźko**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„W dniu 10 marca Sejmik podjął uchwałę umożliwiającą poręczenie kredytu dla dwóch jednostek służby zdrowia, dla których samorząd województwa jest organem prowadzącym. Wydawało się, że sprawa jest prawnie oczywista, bo tego rodzaju poręczenia w samorządach się zdarzały. Regionalna Izba Obrachunkowa w swojej uchwale z 22 kwietnia br. odniosła się negatywnie do uchwały Sejmiku. W części drugiej uchwały postanowiła, iż wielkość środków, która ma być zarezerwowana w budżecie na dany rok, ma odpowiadać kwocie spłat rat kredytowych, czy odsetek, które z tytułu poręczenia tego kredytu jednostki te miałyby dokonywać. Podjęta przez Sejmik uchwała była zgodna z dotychczasową praktyką, niemniej jednak RIO podjęła decyzję odwrotną i powstała sytuacja, że nie możemy jako Zarząd zrealizować tej uchwały Sejmiku i udzielić poręczenia dla naszych jednostek, mimo że prace przygotowawcze trwają, ponieważ ta uchwała w świetle prawa jest nieważna. Rozwiązaniem jest odwołanie się do NSA i uzyskanie stosownego orzeczenia tego Sądu, który by nam przyznał rację i pozwolił realizować to poręczenie. W dniu 28 maja br. upływa termin składania odwołania i stąd w dniu dzisiejszym odbywa się sesja Sejmiku, aby w przypadku pozytywnego przyjęcia przez Sejmik uchwały nadać dalszy bieg sprawie. W materiałach przekazanych radnym jest opinia naszego zespołu prawnego. Jako nie prawnik, intuicyjnie traktując, albo poprzez doświadczenie życiowe, które z wiekiem nabywam, również nie zgadzam się z orzeczeniem RIO. Ono jest niewłaściwe. Ostatni punkt 8

uzasadnienia do projektu zawiera sentencję, że RIO nie miała podstaw prawnych do wydania tego orzeczenia.

W związku z tym zwracam się do Państwa Radnych, aby podjąć tę uchwałę i odwołać się do RIO, bo tylko taka droga prawna nam zostaje, aby zmienić ten stan i wdrożyć procedurę ratowania naszych jednostek. Bez tego kredytu zarówno WSZ, jak i Neuropsychiatria w Kielcach udusi się poprzez pętlę zadłużeniową. W jeszcze gorszej sytuacji jest Szpital w Czerwonej Górze. Bez naszej pomocy w sensie poręczenia kredytowego, te dwie jednostki wpadną w dramatyczną sytuację. Jest taka potrzeba, zresztą przy dyskusjach majątkowych o poręczeniu rozmawialiśmy o stanie finansów jednostek”.

**Przewodniczący obrad** udzielił **głosu Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów – Andrzejowi Nowakowi**, który przedstawił pozytywną do projektu uchwały opinię Komisji Nr 16/03 z 21 maja 2003 r. (załącznik nr 7).

W dyskusji głos zabrali:

**Radny Leszek Bugaj skierował do zebranych następujące słowa:**

„Ta skomplikowana sytuacja nie dotyczy tylko naszego Sejmiku – podobna sytuacja jest w kilku powiatach, tam gdzie gospodarzami są starostowie. Ta decyzja jest zrozumiała i pokazuje pewne luki, które są w ustawie, że takie zależności mogą zajść. Co się stało? Jest szpital podporządkowany nam, jako Sejmikowi i jest próba ratunku – plan wyciągnięcia szpitala z zadłużenia, które powstało kilka lat temu. Jest wola - 100% decyzja – uchwała, którą podejmowaliśmy i jest kłoda rzucona pod nogi. To jest tak, jak z lekarstwem (mówimy o służbie zdrowia). Jak nie da się tego lekarstwa, to później pozostaje problem do rozwiązania. Co zrobić, jakich użyć środków, aby ta sprawa była rozpatrzona jak najszybciej, bo każdy dzień i tydzień oddala możliwość pozytywnego rozwiązania tego problemu? Jako radny i jako człowiek ubolewam nad tym, że nie możemy wykorzystać tego, cośmy chcieli zrobić w odpowiednim czasie z tytułu mandatu, którym obdarzyło nas społeczeństwo. Wniosek jest jeden - głosowanie i zrobienie wszystkiego, aby jak najszybciej ta sprawa została rozwiązana”.

**Radny Leszek Sułek skierował do zebranych następujące słowa:**

„Chciałem powiedzieć słowa, których może nie powinienem mówić, ale ponieważ jestem człowiekiem, który pamięta czas przeszły - z tego co mi wiadomo – szefem RIO jest Pan Henryk Rzepa. Czy to ten sam Rzepa, który był dyrektorem Banku Świętokrzyskiego? Jest to człowiek dużego formatu fizycznego, ale mały człowiek. Byłem kiedyś z nim w sporze o Bank Świętokrzyski, o Oddział Banku w Kielcach. Firmowałem sprawę, jako Prezes Stowarzyszenia Drobnych Przedsiębiorców. Przez Pana Rzepę straciłem stanowisko Prezesa Spółki Niewidomych. Z jakich powodów, to pan Prezes Bugaj wie dokładnie, bo się przyczynił troszkę...i to sporo, był w Radzie Nadzorczej, która mnie odwoływała. Jedynym zarzutem w stosunku do mnie była utrata zaufania do mojej

osoby, ale widziałem losy tego Banku w Ostrowcu. Miał to być Bank promujący drobnych przedsiębiorców.

W tym momencie **przewodniczący obrad** stwierdził;  
„Panie Radny proszę do rzeczy, nas Bank nie interesuje...”.

**Radny Leszek Sułek kontynuował;**

„Jestem za tym, żeby poprzeć wniosek, gdyż jest to człowiek dużego formatu, małego ducha..... Dziękuję”.

**Radny Grzegorz Cepil skierował do zebranych następujące słowa:**

„Pytanie będzie krótkie o następującej treści: skoro RIO stwierdziła nieważność § 2 uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i w skardze do NSA w 1 punkcie jest napisane, że „uzasadnienie rozstrzygnięcia nadzorczego nie pozwala na poznanie motywów stwierdzenia nieważności uchwały” chciałbym wiedzieć, jakie RIO wystosowało zarzuty odnośnie tego paragrafu? Dlaczego dalsza część tego stwierdzenia brzmi: „i zasad prawidłowego postępowania w przyszłości?”.

Czy Państwo odwołując się do NSA chcecie ukarać RIO, bo mówicie, że zarzuty są prozaiczne i po prostu chcecie przewidywać ich decyzje w przyszłości, jak gdyby karząc ich, chcecie wpłynąć na ich przyszłość?

**Pan Marszałek Wołodźko wyjaśnił:**

„Nie zamierzamy karać RIO w żaden sposób, nie jest to cel działania. Chcemy pomóc naszym jednostkom i o to chodzi. To jest cel. Natomiast, jeżeli my wystąpimy ze skargą, to zostaną ustawione procedury w całym regionie i być może w całej Polsce. W mojej opinii bez właściwego uzasadnienia prawnego RIO wydało orzeczenie. Nasza uchwała jest nieważna. Możemy działać w tej części. W tym materiale są zawarte pośrednio może te zarzuty, które RIO stawiało. Niektóre są bardzo ogólne, że to niezgodne z gospodarką finansową, czy ustawą o finansach publicznych. Jest to rzecz względna i ocenna. Nie ma w zamyśle naszym założeń, że wykażemy RIO, że wydało orzeczenie niezgodne z prawem. Z tego co wiem, (rozmawiałem z Panem Prezesem Rzepą, pan Skarbnik rozmawiał z innymi członkami Kolegium) RIO czeka na takie orzeczenie, żeby mieć jednoznaczność. Być może ze strony RIO jest to działanie asekuracyjne, żeby uzyskać jednoznaczność w tej kwestii prawnej, bo tak jak w dyskusji Pan Sułek stwierdził, więcej takich sytuacji jest w powiatach”.

**Radny Grzegorz Cepil stwierdził:**

„czyli twierdzi Panie Marszałku, że RIO się pomyliło tak?”

**Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko oznajmił:**

„Nie. Asekuruję się raczej”.

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy są jeszcze inne pytania, uwagi?

**Radny Leszek Sułek** stwierdził:

„Prezes Rzepa wykończył Bank Świętokrzyski poprzez to, że sprzedany został LUKASOWI. No wykończy również inne firmy, jeżeli nie będziemy się bronić. Jak najbardziej racja jest po naszej stronie. Dziękuję.”

Wobec braku dalszych pytań i uwag, **przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały. Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Uchwała Nr X/80/03 w sprawie skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach została podjęta przez Sejmik jednogłośnie - 30 głosami „za” i stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

#### **Ad. 10.**

Radni otrzymali Wojewódzki Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2003-2005 wraz projektem uchwały zmieniającej uchwałę Nr XIII/210/2000 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 25 kwietnia 2000r. w sprawie przyjęcia do realizacji Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Alkoholowych na lata 2000-2005 (załącznik nr 9 do protokołu).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **członkowi Zarządu –Markowi Gosowi, który skierował do zebranych następujące słowa:**

„Jest to tekst jednolity tego Programu po zmianach, które w tym roku Zarząd proponuje wprowadzić. Przyjęty 17 września Program Wojewódzki miał jedną nowelizację. W tej chwili chcemy wprowadzić kolejne zmiany do wcześniejszej uchwały – stąd tekst jednolity i kompletny materiał. Zmiany, które proponujemy wprowadzić wynikają z kilku czynników, które spowodowały, że proponujemy Sejmikowi przyjęcie znowelizowanej wersji Programu Wojewódzkiego Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2003-2005. Uległ zmianie Regulamin organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego. Wcześniej profilaktyka alkoholowa i sprawy związane z wydawaniem koncesji prowadził pełnomocnik Zarządu, który był odpowiedzialny za realizację ustawy wiodącej w tej materii. Po zmianach cała ta problematyka jest włączona w Departament Zdrowia i Polityki Społecznej, a w zasadzie włączona jest do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, który ma w tej chwili status Oddziału w ramach Departamentu. Zmiana, która zaistniała na przełomie roku ubiegłego i bieżącego jest taka, że do ubiegłego roku zadania z tego zakresu zlecane były Świętokrzyskiemu Centrum Edukacji i Profilaktyki w Kielcach. Miasto nie do końca wywiązywało się z tej umowy i w zasadzie za porozumieniem stron, z końcem ubiegłego roku porozumienie zostało rozwiązane. W tej chwili przyjęliśmy zupełnie inną koncepcję realizacji zadań ustawowych w tym zakresie. Chcemy te zadania realizować poprzez swoje jednostki organizacyjne, które wprost podlegają pod Urząd Marszałkowski, bądź pośrednio podlegają naszym jednostkom organizacyjnym. Tutaj jednostką wiodącą jest Wojewódzki Ośrodek Leczenia Uzależnień

i Współzależnienia. Jednostka ta podlega pod Wojewódzki Szpital w Morawicy, który w zasadzie jest filarem leczenia uzależnień w województwie. Są dwa cele nakreślone w tym programie – pierwszy - rozwój lecznictwa odwykowego, a co za tym idzie powołanie kolejnego Oddziału w ramach Szpitala Wojewódzkiego w Morawicy – Oddziału Leczenia Uzależnień. Oddział ten jest projektowany na 50 łóżek i potwierdza potrzebę jego funkcjonowania kolejka osób, które muszą czekać z przyjęciem na Oddział Odwykowy ponad rok czasu. Jest to sytuacja, która wymaga naszej interwencji i zwiększenia oferty związanej z leczeniem uzależnień. Drugi priorytet – jest to lecznictwo ambulatoryjne wynikające ze świadczenia bieżących porad osobom już uzależnionym, w stosunku do których można stwierdzić chorobę alkoholową. W województwie świętokrzyskim funkcjonuje 7 poradni leczenia uzależnień z tym, że nie wszystkie stricte są przygotowane do pełnienia tej funkcji. Część porad jest udzielana w ramach Poradni Zdrowia Psychicznego, a więc rozmywa się jakby ta problematyka. Tylko 3 powiatowe poradnie odpowiadają naszym wymaganiom pod względem kadrowym i organizacyjnym dla leczenia uzależnień. Są to dwie rzeczy, które są priorytetami w tym programie i chcemy je szczególnie wspierać. W materiale są zestawienia 9 celów, gdzie są nakreślone poszczególne zadania i przyporządkowane jednostki upoważnione do ich realizacji. Program ma charakter wojewódzki, nie tylko z nazwy, ale i zasięgu prowadzonych działań, ilości włączanych instytucji powiatowych, gminnych do jego realizacji. Środki, jeśli chodzi o budżet tego programu są porozkładane w różnych instytucjach. Województwo posiada pewne fundusze na realizację zadań ustawowych. Są to środki z opłat pochodzących z wydawanych zezwoleń na sprzedaż artykułów do 18%. Także tutaj pewne pieniądze co roku województwo ma zabezpieczone i one mogą być przeznaczone tylko na profilaktykę i leczenie uzależnień. Gminy mają również swój fundusz branżowy, to są też szczeble samorządu, które dysponują środkami. Urząd Powiatowy jest tutaj w gorszej sytuacji, gdyż ma zadania, a nie ma środków. Natomiast, jeżeli samorządy powiatowe będą współpracować i realizować zadania, które nakreślimy, dzisiaj przyjmujemy i zaakceptujemy, wtedy mogą liczyć również na pomoc finansową z naszej strony. Także w ramach 9 rezultatów celów określone są szczegółowo zadania, przyporządkowane są instytucje i w zasadzie mamy na kolejne 2 lata rozpisane zadania do realizacji. One są oczywiście zgodne z Narodowym Programem Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2000 - 2005 i Narodowym Programem Zdrowia na te lata. Program był szczegółowo dyskutowany na kilku komisjach. Jeżeli będą pytania udzielę wyjaśnień. W imieniu Zarządu wnoszę o podjęcie uchwały”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Wiceprzewodniczącemu Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Spraw Rodziny – Panu Wacławowi Berensowi**, który przedstawił pozytywną do Programu opinię Komisji. Opinia Nr 13/03 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

**Przewodniczący obrad** poinformował, iż Komisja Strategii również pozytywnie zaopiniowała omawiany Program Opinia Nr 23/03 w tej sprawie stanowi załącznik nr 10a do protokołu..

W dyskusji głos zabrali:

**Radny Sławomir Szarek** skierował do zebranych następujące słowa:

„W Wojewódzkim Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych między innymi pojawił się problem wykluczenia społecznego. Z naszego punktu widzenia - Ligi Polskich Rodzin, w działania naszego rządu – administracji, jak najszerzej winny się włączać instytucje społeczne, które zajmują się konkretną problematyką i które w znacznej mierze lepiej wykorzystują środki, niż robi to administracja. W najbliższym czasie jest organizowana konferencja na temat wykluczenia społecznego przez Caritas Polska – Caritas Kielecką. Mam pytanie do Zarządu, Marszałka, czy wspierają tego typu inicjatywy, czy przyłączają się i czy to jest możliwe?”.

**Radny Leszek Sułek** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Miałem okazję na Komisji zapoznać się z tematem i uderzyła mnie taka sprawa. Chodzi o to, że w Ostrowcu Świętokrzyskim z tego funduszu kapslowego na przeciwdziałanie alkoholizmowi przeznaczono bardzo poważną kwotę tzn. 40 tys. zł na dofinansowanie Izby Wytrzeźwień. Co Państwo na to? My też się zastanawialiśmy. Większość osób uważała, że nie powinno się – jak to jest, jakie ma umocowanie? Czy jest to zgodne z ustawą sejmową? Pan Dyrektor obiecał mi na dzisiaj przygotować materiał – myślę, że coś tu jest nie tak. Fundusze na zwalczanie i przeciwdziałanie alkoholizmowi – ja sobie inaczej wyobrażałem ich wykorzystanie (i myślę, że i większość ludzi) jak na likwidowanie skutków – tzn. zbieranie już pijanych ludzi z ulicy, zapewnienie im niezłego komfortu, jakiego nie mają w domu. Często są to ludzie biedni, bezdomni, i najczęściej ich się zabiera. Dlatego tworzy się deficyt izb wytrzeźwień. Znam przypadek (mówiłem już na Komisji) ponieważ prowadziłem lokal gastronomiczny – wchodzi dwóch wkurzonych facetów, bardzo brzydko mówią – „nawet rowera nie zdążyłem wziąć” przywieźli go z odległości 50 km na Izbę Wytrzeźwień w Ostrowcu. Są to ogromne koszty. Jak tak będziemy dalej działać, to wpadniemy w dołek”.

**Pan Eugeniusz Cichoń – Wiceprzewodniczący Sejmiku** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo!

Komisja Samorządu Terytorialnego na swoim ostatnim posiedzeniu również rozważała, analizowała Wojewódzki Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i przyglądając się sprawie realizacji programów wcześniejszych, po analizie, przyjęciu wyjaśnień, jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała ten dokument. Informuję, iż identycznie został zaopiniowany projekt „Programu Przeciwdziałania narkomanii na lata 2003 - 2005”. Dziękuję bardzo”.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** zapytał, na której Komisji tak było?

Wiceprzewodniczący Cichoń poinformował, iż na Komisji Samorządu Terytorialnego.



**Przewodniczący obrad** z uwagi na brak dalszych zgłoszeń do dyskusji, udzielił głosu **Członkowi Zarządu - Panu Markowi Gosowi**, w celu udzielenia wyjaśnień.

**Członek Zarządu - Pan Mark Gos** stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o pytanie pana Szarka dotyczące konferencji organizowanej przez Caritas Diecezji Kieleckiej pt. „Wykluczenie społeczne” - rzeczywiście w miesiącu czerwcu organizowana jest tego typu konferencja. Głównym organizatorem jest Caritas, przy współudziale Instytutu Spraw Społecznych. Urząd Marszałkowski również wspiera tą inicjatywę. Praktycznie w ostatnim czasie z dyrektorem Słowikiem uzgodniliśmy formy współpracy i organizowania tej konferencji. Konferencja będzie odbywać się w Urzędzie Marszałkowskim w okrąglaku (rzeczywiście przyjeżdża dość dużo kompetentnych osób zajmujących się tymi sprawami). Będą również goście z zagranicy. Także w ramach tego zadania, tego typu działania będziemy wspierać. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, zadane przez radnego Sułka – to problematyka prowadzenia izb wytrzeźwień jest problematyką dość skomplikowaną. Pamiętam był duży spór między Kielecką Izbą Wytrzeźwień, a samorządami gmin, głównie z powiatu kieleckiego, dotyczący partycypacji w kosztach świadczonych usług na rzecz mieszkańców poszczególnych gmin przez Izbę w Kielcach. Tak się składa, że ten spór się zakończył. Od strony prawnej była niejasność, że tak do końca z tych pieniędzy kapslowych można finansować to zadanie. Okazuje się, że nie do końca od strony praktycznej tak jest. Izba wytrzeźwień jest jednostką gminy (np. gminy Kielce) i dostaje na swoją działalność pieniądze (nie na całą część - sposób finansowania izb wytrzeźwień został określony w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy). Cześć opłat bierze się od klientów izb wytrzeźwień. W większości rachunki są naliczane, ale nie zawsze ściągane. W większości ściągane. W związku z tym, żeby izba mogła funkcjonować, musi mieć na ten cel środki. W tym przypadku miasto płaciło dotacje na określonym poziomie, natomiast brakowało środków, żeby wyegzekwować tą część dodatkową. Izba przestała przyjmować klientów z tych gmin, gdzie porozumienia i umowy zostały zerwane i zaczął się problem. Te kwestie, o których mówimy – skutki nadużywania alkoholu – jest to zadanie gminy. W tym przypadku problem musi rozwiązać wójt. Policja podchodziła do sprawy tak – znaleziono człowieka pijanego, który nie bardzo wiedział o świecie i nie był w stanie o własnych siłach się poruszać – podwożono go do wójta i pytano co z nim zrobić? Wypuścić go, czy nie wypuścić? Zawożono go do domu – robił awanturę. Ten spór zakończył się w ten sposób, że gminy przedłużyły umowy z Izbą Wytrzeźwień, bo w tej chwili nie ma lepszego systemu w przypadkach ekstremalnych (nie mówię o takich przypadkach, w których nadgorliwość funkcjonariuszy bierze tutaj górę). Praktyka dowiodła, że nie są to duże pieniądze. Średnio to gminę kosztowało w roku około 8 tys. zł. Natomiast usług statystycznie na 1 gminę było około 90. To jest duży problem. Uważam, że w tej chwili interpretując przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości – rzeczywiście jest taka możliwość i z funduszy na zwalczanie skutków alkoholizmu można środki przeznaczać. Natomiast o alokacji środków decydują gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych. Jest to ciało

autonomiczne, które opracowuje program gminny. Program gminny jest przedkładany Radzie Gminy. Jeżeli to Rada Gminy zatwierdzi taki podział środków, to jest to zgodnie z przepisami. Tak należy to interpretować”.

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy odpowiedzi są satysfakcjonujące?

**Radny Leszek Sułek** stwierdził:

„Szanowni Państwo!

Ja tu nie zgadzam się do końca i proponuję, żebyśmy jako Sejmik zastanowili się, czy nie należałoby wystąpić do Sejmu o przynajmniej próbę zmiany tej ustawy. Nie może tak być, że my w jakiś sposób pozwalamy na nakręcanie koniunktury Izbie Wytrzeźwień. Bo tak jak członek zarządu przedstawił, tam są często zawyżane koszty. Te izby są stale deficytowe. To wcale nie jest śmieszne, to co powiem, ale tuż przed wyborami prezydenckimi sam trafiłem na Izbę Wytrzeźwień, zwieźli mnie tam. Ale co się okazało – w wyniku małej sprzeczki domowej okazało się, że jestem trzeźwy. A byłem pod wpływem emocji, wyglądałem jak pijany. Musieli mnie odwieźć do domu. Powstały pewne koszty. Czy to jest normalne? Często jest nadużywanie tego, że odwozi się ludzi, którzy się nie kwalifikują. Dla porównania. Ja prowadząc stołówkę dla ludzi biednych – ogólnodostępną w Ostrowcu, w której jest od 300 do 400 zup dziennie wydawane. Dostałem 3000 tys. zł. z budżetu gminy i jeszcze mam poważny zarzut, bo złożyłem rozliczenie nie w piątek, a w poniedziałek (bo nie zdążyłem 15 minut). Natomiast izba dostaje 40 tys. zł. Ja się z tym nie zgadzam. Chciałby zaapelować do Państwa o stworzenie ustawy zabraniającej dofinansowania izb wytrzeźwień. Skoro nie ma na pomoc najuboższym, skoro ludzie śpią po dworcach, nie tworzymy patologii. Środki te powinny być ewidentnie przeznaczone na zapobieganie alkoholizmowi, na szerzenie wśród dzieci i młodzieży programów antyalkoholowych różnego typu, również na organizowanie pikników AA (no ja bym proponował specjalistom przyjrzeć się, jak one wyglądają, czy są rzeczywiście AA. Jest szereg zastrzeżeń, co do wykorzystania tych dużych pieniędzy, bo ludzie prowadzący sprzedaż alkoholu niekoniecznie robią biznes. Sam akurat miałem bar przez ponad 10 lat, także wiem, jak to wygląda. Są to ciężko zarobione pieniądze, ale są tam i miejsca pracy. Jeżeli chcemy, żeby tych barów trochę było, żeby się utrzymali, żeby było tak jak w innych krajach, że co krok – to bar, to zejdźmy na ziemię. Nie podwyższajmy tych pieniędzy, bo one często są –raz, że źle wykorzystane, a po drugie, że za wysokie. Stawiam wniosek formalny, żeby się zastanowić, czy nie należy wystąpić o zmianę ustawy, która by regulowała, że gminom nie wolno przeznaczać środków na dofinansowanie izb wytrzeźwień.

**Przewodniczący obrad** stwierdził:

„Ja rozumiem Panie radny, że Pan zna tryb zgłaszania wniosków, jeśli chodzi o podejmowanie uchwał, więc w związku z tym będzie to tylko w protokole, ale w ogóle proponowałbym Państwu w trybie przyjmowania interpelacji przez posłów- to proszę bardzo do własnego ewentualnie klubu parlamentarnego zgłosić taką propozycję i

poprzez swoich posłów uruchomić takie działania w Sejmie, które by odniosły konkretny skutek”.

**Radny Józef Bąk** stwierdził:

„Droży Państwo! Chciałem się spytać – tych pijanych, których policja weźmie do Izby Wyrzeźwień – jeśli nie mają oni z czego zapłacić – proszę ich zatrudnić - rowy melioracyjne, krzaki – niech on odpracuje. Dziękuję bardzo”

**Przewodniczący obrad** podziękował za wypowiedź , która jednakże bezpośrednio nie wiąże z omawianym programem.

**Radny Grzegorz Cepil** stwierdził:

„Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Pani - Panowie Radni!

Ja mam takie odczucie, że sama intencja i chęć wprowadzenia tych dwóch programów, które mamy przed sobą – są bardzo słuszne, natomiast pytanie następującej treści – nie mamy przedstawionej skali problemu na 2002 rok. Nie ma zarówno w obydwu programach podanych danych za 2002r. – ile osób leczy się w danych poradniach, czy to ze względu na używanie alkoholu, czy też innych używek? Albo to nie daje nam po prostu obrazu sytuacji, czy jest to tendencja zwykła, a na pewno tak sądzę, że jest zwykła, tylko chodzi o podanie liczby, ile to jest ludzi dokładnie. Dokument sporządzony jest z kwietnia 2003r. Mamy maj i nie ma danych za 2002r. Kto za to odpowiada ?”.

**Członek zarządu – Pan Marek Gos** wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo!

Żeby zakończyć wątek (ja wiem, że go nie wyczerpiemy) odnosząc się do regulacji ustawowej w zakresie odpowiedzialności zadań za tą problematykę uważam, że gmina ma reprezentatywne ciało – organ stanowiący, którym jest rada gminy i ona decyduje o przeznaczeniu środków na poszczególne formy (czy profilaktykę leczenia uzależnień). To Rada decyduje, na co te środki przeznacza i ma w tym zakresie swobodę. Kiedy dojdzie do wniosku, że nie daje na izbę, to po prostu nie daje. Ja bym nie był tego zdania, co pan Sułek, zresztą nie raz na sesjach Sejmiku o tym rozmawiamy, na ile samorzady powinny mieć samodzielność w podejmowaniu decyzji. Tu jest samodzielność i można z tej formy nie skorzystać. Cały czas wnioskujemy o to, żeby samorzady miały większy pakiet samodzielności. Każdy według własnego uznania zna problemy najlepiej u siebie i te problemy mogą być rozwiązywane. Jeśli chodzi o dane, to nie chcieliśmy naciągać tych danych, chociaż dane szacunkowe są i będą opublikowane – ankietyzacja trwa, zresztą w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym w odpowiednim trybie te dane są zbierane. Nie byliśmy w stanie akurat na ten czas, gdy przedstawiliśmy Państwu materiał do analizy przedstawić danych za 2002r. Ale macie Państwo tutaj przedstawione dane od 1999r. i praktycznie wszystkie trendy, tendencje są jednoznaczne, że zjawisko jest coraz trudniejsze, o coraz większym zasięgu i coraz mocniej oddziałuje. Analiza materiałów wcześniejszych (strategii rozwoju

województwa, strategii rozwiązywania problemów społecznych w województwie, strategii powiatów, gmin) również w tym zakresie jest jednoznaczna. Alkoholizm poza zjawiskiem bezrobocia stanowi najczęściej drugie źródło ubóstwa i wszystkich patologii społecznych. Nie ma co dyskutować. Wiemy o tym, że niestety, te tendencje się pogarszają, nie poprawiają. Jak tylko będziemy mieli wiarygodne informacje, uzupełnimy Państwu materiały (nawet zmieniając na tych wykresach, tam gdzie pisze brak danych). Dostaniecie Państwo pełne dane. Natomiast nie zmienia to faktu, że trzeba podejmować działania, które nakierowane są na szeroko rozumianą profilaktykę, na leczenia odwykowe, bo potrzeby w tym zakresie potwierdzają taką konieczność.

Ten zakres działania przysparza wiele kłopotu, ludzie przychodzą i żądają wprost – szczególnie rodziny alkoholików, bo jest to przede wszystkim zagrożenie (te wszystkie sytuacje przemocy w rodzinie – u ich podłoża leży alkoholizm). Myślę, że sama część diagnostyczna niewiele nowego wnosi. Zjawisko jest na tyle dobrze opisane, żeby móc wyciągać wnioski i podejmować konkretne działania”.

Wobec braku dalszych uwag i wniosków **Przewodniczący poddał** projekt uchwały pod głosowanie. Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr X/81/03 zmieniająca uchwałę Nr XIII/210/2000 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 25 kwietnia 2000r. w sprawie przyjęcia do realizacji Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Alkoholowych na lata 2000-2005 została podjęta 22 głosami „za”, 8 radnych wstrzymało się od głosu. Uchwała wraz z Programem stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

#### **Ad. 11.**

Radni otrzymali Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2003-2005 dla Województwa Świętokrzyskiego wraz z projektem uchwały w sprawie jego przyjęcia (załącznik nr 12).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **członkowi Zarządu – Markowi Gosowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Na kanwie tego, co mówiłem wcześniej (bo zjawiska alkoholizmu i narkomanii łączą się ze sobą, zazębiają i często uzupełniają) chodzi o pewną średnią - najczęściej problem narkomanii przeplata się z problemem alkoholizmu, lecz dotyczy innej grupy wiekowej. Szczególnie narażona na oddziaływanie narkotyków i różnego rodzaju środków psychotropowych jest młodzież. Diagnostyka tego zjawiska jest jeszcze trudniejsza. Analiza tych danych na dziś również jest trudna. Również możemy zgodzić się z zarzutem, że nie mamy pełnej analizy. W te działania włączył się Kurator Oświaty, a więc od tej strony merytorycznej w tej chwili jest program wojewódzki badania tego zjawiska. Oczywiście, czy te wyniki będą miarodajne i wiarygodne też mamy do końca wątpliwości, no ale jakiś system, jakiś metodologia jest opracowana, tego typu badania są prowadzone już dosyć kompleksowo. Te informacje, które Państwo mają - oczywiście

trudno powiedzieć, że to była grupa reprezentatywna, ale na miarę możliwości można stwierdzić, że próbowaliśmy posługiwać się danymi, które odzwierciedlają to zjawisko w naszym województwie. Program ten ma nieco inny charakter niż poprzedni, gdyż dotyczy działań, które ma prowadzić samorząd województwa poprzez swoje agendy. A więc ma realizować pewne zadania ustawowe wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu narkomani z 24.04.97r. A więc tutaj nie próbujemy jak gdyby tych działań programować wspólnie z samorządami szczebla powiatowego czy gminnego. Raczej próbujemy nakreślać, w jaki sposób samorząd województwa ma realizować własne zadania wynikające z ustawy, przy współpracy z organizacjami pozarządowymi, które na tej niwie działają i mają w statutach taką działalność zapisaną. Zapisy ustawy o samorządzie województwa obligują do pewnych działań. Macie Państwo tutaj wyliczone te nasze najważniejsze zadania do realizacji. Ja je tylko przypomnę: rozwijanie i popieranie działalności informacyjnej i kulturalnej podejmowanych w celu informowania społeczeństwa o szkodliwości narkomani, prowadzenie działalności wychowawczej i zapobiegawczej, wspieranie działań organizacji pozarządowych działających właśnie na tym polu. A poza tym ta dziedzina również jest jakby doprecyzowana przez zapisy innych ustaw, wynikających z ochrony zdrowia i pomocy społecznej, jak chociażby zapewnienie dla osób uzależnionych od narkotyków dostępu do świadczeń zdrowotnych, a więc leczenie, rehabilitacja i terapia oraz opracowanie i wdrażanie celowych programów służących realizacji zadań pomocy społecznej. Jest to zjawisko dotyczące ochrony zdrowia i powinno być jak gdyby przedmiotem działań realizowanych przez służbę zdrowia, pomoc społeczną, kulturę i oświatę, gdyż to dotyka jak gdyby tych szerokich płaszczyzn życia społeczno-gospodarczego. Prezentowany przez Zarząd Program odpowiada celom strategicznym określonym w Krajowym Programie Przeciwdziałania Narkomani w latach 2002-2005. My tylko w zasadzie precyzujemy zadania, które z tego programu wynikają dla województwa i określamy potrzeby w zakresie realizacji tych zadań. Program Wojewódzki jest również spójny z Narodowym Programem Zdrowia na te same lata. W kolejnej części Programu macie Państwo przedstawioną diagnozę całego problemu na miarę posiadanych danych statystycznych. Są oczywiście sformułowane podstawy prawne do skonstruowania Programu - kilka aktów prawnych na to się składa, zasady programowania. Kilka słów na temat finansowania. Problem ten jest dużo trudniejszy do załatwienia, do próby jego rozwiązania, gdyż w „biznesie narkotykowym” wchodzi w grę olbrzymie pieniądze i duża presja po stronie podaży. Popyt jak się okazuje jest pochodną tej podaży. Samorząd niewiele w tej materii może zrobić. My na komisjach również nad tym problemem się zastanawialiśmy, gdyż inne instytucje są do tego powołane, szczególnie organy ścigania, instytucje rządowe. My raczej koncentrujemy się na działaniach profilaktycznych i leczniczych. Duży problem występuje szczególnie w małych gminach, gdzie po wysłaniu ankiet, które miały nam przybliżyć całe zjawisko, (scharakteryzować je przynajmniej wstępnie) okazało się, że wiele odpowiedzi było o treści „ w gminie problem nie występuje”. A więc wiele osób podchodzi jeszcze z przymrużeniem oka do problemu. Nie wiem, z jakich pobudek nie chcą sobie nasi koledzy w terenie robić problemów, czy też trudno zidentyfikować problem. Wiemy o tym, że to zjawisko jest dużo trudniejsze, natomiast działania są przewidziane. Wiem, że

efektywność tych działań nie do końca będzie skuteczna, ale musimy je podejmować i problemowi się oprzeć. Dziękuję”.

**Radny Waclaw Berens – Wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Spraw Rodziny** przedstawił Opinię Komisji Nr 12/03 Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Spraw Rodziny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 23.04.2003r. Tekst opinii stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Pozytywna do programu Opinia Nr 24/03 Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą z dnia 23 maja 2003r. stanowi załącznik nr 13 a.

W dyskusji głos zabrali:

**Radny Konrad Łęcki skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Drodzy Goście, Szanowni Radni!

Zanim zabiorę głos w tej dyskusji, a będę mówił przeciwko narkotykom. - chciałem zapewnić p. redaktor Iwonę Boratyn ze „Słowa Ludu”, że lobby alkoholowe mnie nie motywowało do tego, żebym wystąpił przeciwko narkotykom, które wypychają powoli alkohol z rynku. Przepraszam za tę małą złośliwość na wstępie, ale nie życzyłbym nikomu przeżywać akcji reanimacyjnej własnej mamy po kłamliwym artykule prasowym. A teraz przejdę do meritum sprawy. Zabieram głos Szanowni Państwo, jako jeden z młodszych radnych, ponieważ problem narkotyków dotyczy mojego pokolenia, jak również pokolenia moich młodszych kolegów. Mam taki apel do wszystkich Państwa żebyśmy nad tym problemem nie przeszli do porządku dziennego, że zostało to zaklepane i po prostu Sejmik klepnął, idziemy dalej. Otóż proszę Państwa. Jeżeli chodzi o alkohol to sytuacja jest taka, że w Polsce - bądźmy realistami - piło się, pije i pić się będzie. Natomiast czeka nas walka z dużo gorszą plagą, jaką są niestety narkotyki. Dotyczy to niestety najmłodszych - coraz młodszych grup społecznych, głównie uczniów, o czym dyrektor Budziosz, czy Pan Przewodniczący Cichoń, jako osoby związane z oświatą doskonale wiedzą. Otóż proszę Państwa narkotyki są obecne w szkołach w coraz większym zasięgu. Dilerzy, którzy rozpropagowują je po szkołach czują się po prostu bezkarni. Otóż proszę Państwa pop-kultura, która idzie do nas z zachodu, niestety powoduje, że przyszła wśród ludzi młodych moda na narkotyki. Są wręcz subkultury, czy też zespoły, które wręcz propagują tego typu używki. Mówię tutaj o np. o subkulturze „hip-hop”, gdzie są piosenki tego rodzaju: „Jesteśmy zakonem mari-marihuany”. Młodemu ludziom wmawia się, że są tak zwane narkotyki miękkie, które oczywiście w żaden sposób nie szkodzą. Otóż jest to wierutna bzdura. Wiadomo, że zmiany, które zachodzą pod wpływem tych narkotyków w mózgu są nieodwracalne. Wśród młodych ludzi obecnie bardzo popularne narkotyki to amfetamina, zwana popularnie „feta”. Jest to pobudzacz, który często powoduje trwałe uzależnienie, jak również marihuana czy gorsze przypadki – LSD, pod wpływem którego nawet popełniane są samobójstwa. Jest to bardzo silny środek halucynogenny. Chciałbym, żebyśmy wsparli dyrektora Żelezika, który się będzie tym problemem zajmował, ponieważ jest to naprawdę kwestia, która będzie narastać. Im

bardziej będzie ubożało społeczeństwo, tym problem ten będzie coraz szerszy. Chciałem zadać pytanie, dlaczego w raporcie z poszczególnych gmin jest napisane – „u nas ten problem nie występuje”? Właśnie ten problem występuje wszędzie. Nie jest to problem miasta, czy wsi. Jest to problem i miasta i wsi. Tylko, że mamy w gminach w poszczególnych komisjach ludzi, którzy nie są przygotowani jeszcze na taki problem. Ponieważ wykrycie u dziecka, że bierze narkotyki jest dużo trudniejsze od wykrycia, że bierze alkohol. Jeżeli przychodzi małolat pijany - to od razu widać. Natomiast rodzice w niektórych przypadkach orientują się na przykład dopiero po dwóch latach, że dziecko od dłuższego czasu zażywa narkotyki. Bo objawy tego nałogu są zupełnie inne, dziecko jest pobudzone, ma poszerzone źrenice. Jest wtedy bardzo wylewne, rozmowne i niekoniecznie muszą rodzice o tym wiedzieć. Chciałbym teraz zaapelować do wszystkich klubów, które tutaj są, bo jesteśmy przedstawicielami innej opcji o to, byśmy poprosili o wsparcie w tej akcji naszych parlamentarzystów, ponieważ ten problem trzeba ruszyć, bo jest to problem ukryty, niepoliczalny. Przecież dilerów nie da się opodatkować. Na alkohol jak wiemy, jest akcyza. Jak z tym walczyć? Dlatego jest pomysł, o którym mówiono, żeby pieniądze które dostaje się z alkoholu podzielić tak, żeby również były środki na walkę z narkomanią. U nas nie ma nawet detoksu, a przypadki jak mówię będą narastały. Jest kolejna rzecz - piękna akcja aktorów kieleckich, którzy robią takie przedstawienie „Dziecko moje mów”. To jest cykl przedstawień, z którymi oni jeżdżą po szkołach. Są to przedstawienia zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych, gdzie aktorzy uczulają właśnie rodziców na to, że taki problem może występować, jak badać takie objawy we wczesnej fazie, jak je wykrywać. I myślę, że jako Sejmik powinniśmy tą inicjatywę wesprzeć. Koszt jednorazowy takiego przedstawienia to jest 2 tys. zł. Oni chcą to robić w każdej szkole. Myślę, że jest to bardzo dobra forma, ponieważ wiadomo, że w formie przedstawienia jest łatwiej przekazać taką ideę, niż wygłaszać godzinną prelekcję, tyradę na ten temat. Zwracam się do Państwa z takim apelem, bo ten problem nas nie minie. Moje pokolenie już się z nim zetknęło. Nie tak dawno byłem w liceum. To pokolenie, które teraz wchodzi w dorosłe życie i będzie coraz niżej, coraz niżej. Są przypadki, że amfetaminę biorą 15-letnie dzieci i ten problem będzie narastał. Dilerzy są w szkołach, o czym wszyscy wiedzą. Nawet można ich pokazać palcami w niektórych przypadkach, ale się milczy, bo nie ma takiej społecznej dużej akcji, która by mówiła o tym, że należy z tym walczyć. Mówi się „stop narkotykom”, ale my tu w województwie (które nie jest zamożnym województwem) z tym problemem się zetkniemy. Napłynie fala, mamy film „Matriks” – „weź pigułkę, będziesz w innym wymiarze” itd. Ten problem nas jako radnych powinien na pewno zainteresować. Ja apeluję do wszystkich klubów żebyśmy do wszystkich parlamentarzystów w tej sprawie wystąpili. Bardzo dziękuję Państwu”.

**Radny Leszek Sułek skierował do zebranych następujące słowa:**

„Szanowni Państwo!

Ja z narkotykami w przeciwieństwie do p. Łęckiego nigdy nie miałem problemu. Natomiast miałem problemy z prawem. Kilkakrotnie mnie zamykano (tu p. Jakubowski może potwierdzić - m. in. za czynną napaść na 7. strażników straży miejskiej, kiedy on

był komendantem). I co się okazało? Okazało się, że na „Piaskach” jest jedyny w województwie oddział detoksykacji. To jest skandal proszę Państwa. Trzeba trafić za kraty, żeby zostać odtrutym. Najpierw musi być przestępstwo, później dopiero zwalczamy skutki itd. Ja uważam, że w tym województwie powinny się znaleźć pieniądze na to, żeby zapobiegać, ale w sposób właściwy. Chce Państwu tu zaproponować inną metodę. Weźcie Państwo pod uwagę jako radni, Zarząd z Panem Marszałkiem na czele i Panem Przewodniczącym - posłuchajcie Państwo artykułu, który dzisiaj przeczytałem jadąc tutaj do Tokarni i wyciągnijmy z niego pewne wnioski.

Jest to krótka sprawa - dzisiejsza „Gazeta Ostrowiecka”, ale zastanówmy się, czy nie warto uwagi w naszym temacie - „Stop narkomani – sprawdź, czy twoje dziecko bierze”. W dzisiejszym artykule przedstawię Państwu sygnały mogące świadczyć o tym, że dziecko używa bądź nadużywa narkotyków. Przedstawię Państwu charakterystyczne zmiany w zachowaniu i wyglądzie osób uzależnionych oraz pokażę, na co należy zwrócić szczególną uwagę. Tymothy Dimoff i Steve Carper w swojej książce „Jak rozpoznać, czy dziecko sięga po narkotyki” wymieniają kilka głównych tzw. „czerwonych sygnałów”, które mogą świadczyć o tym, że dziecko nadużywa narkotyków. Należą do nich: zmiany osobowości dziecka, zmiany w aktywności i nawykach, zmiany w wyglądzie fizycznym oraz akcesoria, które zazwyczaj można znaleźć u osób zażywających narkotyki. Zacznę od zmian w osobowości. Narkotyki powodują ogromne zmiany w zachowaniu ludzi ich nadużywających. Mogą spowodować, że osoba uzależniona staje się dla bliskich kimś zupełnie obcym. Ludzie, którzy biorą narkotyki zamykają się w sobie, izolują od swojej rodziny, stają się skryci, przewrażliwieni, bardziej drażliwi i nerwowi. Łatwiej popadają w depresję. Zaczynają psuć się ich kontakty z najbliższymi. Narastają konflikty. Dziecko unika rozmów. Odcina się od reszty domowników i dużo czasu spędza w samotności. Bardzo ważnym sygnałem jest nagła zmiana dotychczasowych przyjaciół na innych. Młodzi ludzie używający narkotyków zmieniają swoje towarzystwo na takie, które podziela ich zainteresowania. Ludzie uzależnieni tracą motywację. To, co kiedyś było dla nich ważne, wartościowe staje się nieistotne. Młody człowiek traci zainteresowanie szkołą i nauką. Charakterystycznym sygnałem jest pojawianie się kłamstw i wykrętów. Zmiany w wyglądzie fizycznym są bardzo ważnymi sygnałami mogącymi świadczyć o tym, że młody człowiek nadużywa narkotyków. U osób uzależnionych występują; ogóle pogorszenie stanu zdrowia, częściej chorują, skarżą się na bóle głowy. Charakterystyczne zmiany w wyglądzie fizycznym to przekrwione oczy...”

**Przewodniczący obrad** przerwał radnemu wystąpienie i zwrócił się z propozycją, aby nie lekceważyć tematu, lecz w celu usprawnienia sesji powielić go i rozesłać radnym.

**Radny Leszek Sułek** wyraził zgodę na propozycję Przewodniczącego. Kontynuował: „ Ja uważam, że za ten artykuł my, jako radni, jako Zarząd Województwa, powinniśmy dać jakąś nagrodę, bądź wyróżnienie tej „Gazecie”, że coś takiego robi. Bo wykład dla dziecka, które jest opanowane narkomanią to jest „po Filipku sprawa”. Dla rodzica, który



zacznie obserwować dziecko po przeczytaniu jest to pewien postęp. Do czego zmierzam? Jeżeli gazeta ta dostanie wyróżnienie od Pana Marszałka, bądź nagrodę (myślę, bo samo wyróżnienie to za mało) ona się tym pochwali, inne gazety zaczną to robić. Jest to według mnie, może się mylę, ale doskonała metoda. Przecież ten artykuł jest świetny. Nie chcę tutaj używać nazwy, że jestem cenzorem doskonałym, ale sami Państwo widzicie. Jest to sposób na to, jak zainteresować rodzinę pojawiającym się zjawiskiem. Nie jestem fachowcem, ale uderzył mnie ten artykuł tym bardziej, że trochę się zapoznałem z problemem. Apeluję do Pana Marszałka o przyznanie tej Gazecie przynajmniej jakiegoś honorowego dyplomu, a na pewno to zaowocuje, bo inni być może sięgną po tego typu materiały i rozpropagują idee w sposób zupełnie niekosztowny. Dziękuję.”

**Radny Tadeusz Kowalczyk skierował do zebranych następujące słowa:**

„Drodzy Państwo, ja chcę tylko dwa zdania dodać do wypowiedzi swoich przedmówców. Te dwa problemy, o których mówimy w dwóch kolejnych punktach są problemami bardzo ważnymi z punktu widzenia społecznego. Nikogo do tego nie trzeba przekonywać. Ten drugi drodzy Państwo tym gorszy, że tak jak to wynikało z wystąpienia p. dyrektora Gosa, czy moich przedmówców gorszy o tyle, że nie identyfikowalny, tak jak pierwszy i dotyczący w dużej mierze młodzieży i dzieci. Ponieważ Szanowni Państwo obracam się wśród właśnie tej grupy wiekowej, czyli młodzieży, stwierdzam, że przez całe 30 lat kiedyś ten problem, jak również wiele innych problemów w naszym kraju, były w ogóle nieznanymi zjawiskami. Jak choćby problem przestępczości zorganizowanej. Prawa takiego nie było, nie było ustawy o chorobach psychicznych itd. Wiem trochę, drodzy Państwo, wiem byłem w tej Komisji, pracowaliśmy w Sejmie. Również tą ustawę cytowaną dzisiaj przez dyr. Gosa - 24 kwiecień 97 - koniec kadencji - myśmy ją nie zrobili całkowicie dobrze. Miała być nowelizowana. Była, ale akurat nie w takim kierunku, żeby wskazać, skąd środki brać na to (jak w innej ustawie dotyczącej uzależnienia od alkoholu). Dlatego jest to apel do naszych parlamentarzystów, rzeczywiście poprzez wszystkie kluby, by tymi sprawami się zająć. Szanowni Państwo, jeśli naszej młodzieży daje się ankiety anonimowe, prosi się o to, pokazuje im się wagę zjawiska, oni w takim dużym przypiływie szczerości mówią, że to zjawisko istnieje. Ale bardzo nieśmiało to robią. Stąd tyle odpowiedzi z ankiet w poszczególnych gminach, że „nie dotyczy, nie ma tego problemu w gminie”. Sprawa jest zbyt delikatnie potraktowana. Stąd właściwie już w zdaniu ostatnim ja mogę tylko apelować i prosić wszystkich tych, którzy mogą pomóc w tym, by w tej dziedzinie zwalczania, przeciwdziałania narkomani znaleźć jakąś trzecią drogę. W tym czasie, kiedy brakło Marka Kotańskiego, kiedy jakby to trochę przycichło, żeby dać sobie jakoś radę z tym. Jest to mój apel, jako i szefa Komisji Edukacji i jednego z Was Drodzy Państwo i tych, którym sprawy młodzieży są bliskie, żeby jednak tego zjawiska nie zaniedbywać. Trzech znawców przedmiotu w naszym województwie - jest to przerażające. Trzech znawców przedmiotu. Szanowny Zarządzie trzeba robić wszystko, byśmy takich ludzi mieli więcej. Kto ma mówić o przeciwdziałaniu narkomanii, jeśli w sprawie pierwszej - alkoholizmu - mamy 7 przychodni i szpital - jeden z najlepszych szpitali w kraju. Tutaj mamy w Kielcach tylko dwa punkty, dwie przychodnie i trzech

specjalistów, terapeutów w tej dziedzinie. Jest to o wiele, o wiele za mało. A pamiętajmy, że wśród 1.320.000 mieszkańców jest duża grupa dzieci i młodzieży, których to zjawisko dotyczy. Musimy robić wszystko, żeby przeciwdziałać temu zjawisku. Stąd jeszcze raz apeluję i proszę policję i wszystkie charytatywne organizacje pozarządowe, poza samorządowe, te instytucje i placówki, które w tym chcą nam pomóc, by nie składać tylko tego wszystkiego na szkołę, czyli na lekcje wychowania do życia w rodzinie i na lekcje wychowawcze, bo szkolnictwo mimo chęci Kuratora, o czym było też wspomniane dzisiaj, nie da sobie Drodzy Państwo rady z tym problemem. A jest to problem, który u nas już jest i oby nie postępował, nie rozprzestrzeniał się. Miejmy taką nadzieję.”

**Przewodniczący Eugeniusz Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie Przewodniczący, Mili Państwo!

Czuję się zbudowany jakością głosów i troską, jaka została tutaj wyrażona w tym temacie. Nieładnie to powiedziane, ale w tym bardzo nabołałym i nabrziałym temacie, który ku może zaskoczeniu niektórych, nie jest żadną nowością, bo już przełom lat 70-80 dawał znać o tym, że narkotyki mocną falą wchodzi na teren naszego kraju. Myślę, że dla wielu osób nie jest również tajemnicą, że nasz biedny kraj jest drogą transferu narkotyków ze wschodu na zachód, z południa na północ. To są również fakty. Ten temat, mimo już tak dużego nabrzemienia nie jest do końca potraktowany właściwie, chociażby w sferze finansowania. Ten wniosek, o którym mówił kolega Konrad, padł na naszej Komisji Samorządowej, aby zwrócić się do parlamentarzystów z konkretnym apelem, aby przewidzieć określone środki finansowe. Myślę, że najłatwiej byłoby przewidzieć środki właśnie z tej akcyzy na alkohol, z tego odpisu, który otrzymują samorządy terytorialne. Byłaby to możliwość włączenia dużej ilości środków finansowych na różnego rodzaju działania, m.in. szkolenia itd. Nasza Komisja złożyła również do Zarządu następny wniosek, aby w tej sprawie zwrócić się z apelem do samorządów terytorialnych naszego województwa świętokrzyskiego, do organizacji pozarządowych ale także do środków masowego przekazu, aby ten temat stał się jednym z najważniejszych zagadnień, ponieważ on jest na tyle niebezpieczny, że godzi właśnie przede wszystkim w tą najmłodszą populację, która jest przyszłością narodu. Myślę, że dobrze, iż ten temat podejmujemy właśnie dzisiaj pod koniec maja, jako że za miesiąc rozpoczną się wakacje. A okres wakacji jest czasem najbardziej groźnym dla nastolatków, ponieważ tam, przy tak zwanym luzie czasowym narkotyki najłatwiej do nich docierają. Myślę, że ten apel byłby konkretnym działaniem w tym zakresie. I jeszcze jedno, o czym tutaj wspomniał m.in. kolega Tadeusz Kowalczyk, żeby uchwalenie tego dokumentu nie było aktem jednorazowego działania, aby on otwierał, rozpoczynał konkretną batalię na terenie naszego województwa. Proponuję, abyśmy przynajmniej raz w roku do niego wracali, analizowali, jakie są efekty i planowali, prognozowali następne działania, które będą coraz bardziej skuteczne. Dziękuję bardzo”.

**Radny Leszek Bugaj skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie i Panowie Radni!

Ja miałem nie zabierać głosu, ale trochę do zabrania głosu zmusiła mnie taka jednostronna, głęboka troska o pewne zjawiska. I tak, jakbyśmy nie wiedzieli trochę, w którym miejscu jesteśmy. Bo statystyka jest znana. Jeden z przedmówców podniósł problem alkoholizmu. Podobno w Polsce wg różnych statystyk od 4-6 mln „napranych” codziennie obywatele naszego pięknego kraju wstaje i w różnych godzinach po tym kraju się przewija. I nie trudno to zauważyć. Wyrażamy głęboką troskę o nich wszystkich. Jest tylko problem, czy sami o to wyrażają troskę, czy wyrażają ich rodziny i czy jest jakiś układ pełnej dyscypliny społecznej.

Problem narkotyków - Panowie mówili o zwrócenie się do parlamentu. Ja pamiętam w drugiej kadencji Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej były rozważania, kiedy ten problem był na tapecie, to z jednej strony układ liberalny mówił, że najlepiej to dopuścić określoną pulę narkotyków miękkich i niech sobie obywatele w wolnym kraju zażywają. I było drugie spojrzenie, ażeby tych, co handlują od razu rozstrzeliwać. Ani jedno, ani drugie, nie było takie realne i nie trafiło do przekonania.

Ja myślę tak, że póki co, jest w Rzeczypospolitej publiczna telewizja, publiczne radio i są rodzice, są rodziny. My czasami tak jakbyśmy zapominali o tym, że ta rodzina istnieje. Ja bardzo chwalebnie też patrzę na te wszystkie działania kolegów, którzy mówią o tym żeby dać środki. Tylko chciałbym przypomnieć, że dyskutuje się, czy odłączyć od dializy pacjentów, którzy nie ze swojej winy muszą na te zabiegi przychodzić. Problem jest dramatyczny i dramatyczna jest sytuacja budżetu. I uważam, że przy tym myśleniu trzeba by się zastanowić i tworzyć atmosferę przede wszystkim dezaprobaty i potępienia społecznego, określonego wychowania społecznego.

Uważam, iż omawiany materiał jest zrobiony dobrze i uwzględniono w nim nasze możliwości, to co możemy zrobić i na co nas stać. Natomiast rozmów nigdy nie za dużo tylko uważam, że w pewnych momentach powinniśmy przestać wyręczać wszystkich, bo w swoim zakresie mamy wystarczająco wiele trosk, żebyśmy nie pominęli tego, co mamy za rzecz podstawową, szukając ucieczki środków w inne kierunki. Jestem za tym, żeby przegłosować ten materiał.”

Wobec barku dalszych głosów w dyskusji, **Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały sejmiku w sprawie przyjęcia do realizacji programu przeciwdziałania narkomani na lata 2003-2005.

Uchwała Nr X/82/03 z 26 maja 2003r. w sprawie przyjęcia do realizacji programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2003-2005 dla Województwa Świętokrzyskiego została podjęta 20 głosami za, przy 5 głosach wstrzymujących i stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

**Ad.12.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach (załącznik nr 15).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **członkowi Zarządu - Markowi Gosowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„W treści uchwały, Panie i Panowie Radni mają zawarte zmiany, które chcemy wprowadzić. Zmiany dotyczą § 4 i 6 Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach. § 4 określa oddziały rejonowe, które funkcjonują w strukturze Wojewódzkiego Zarządu, a § 6 określa obszar administracyjny i teren działania poszczególnych rejonów. Biorąc pod uwagę fakt, że w tej chwili Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych realizuje duże zadania związane z bezpieczeństwem przeciwpowodziowym - te oddziały i ta struktura nie przystaje do nowych zasad. Chcemy poprzez te zmiany dać uprawnienia i pewne przyzwolenie Dyrektorowi Zarządu do tego, aby mógł dostosowywać strukturę terenową do bieżących potrzeb i realizowanych zadań. Żeby nie było tak, że funkcjonuje oddział, który praktycznie ma niewielkie zadania i w tym oddziale pracuje ileś tam osób, te osoby efektywniej mogą pracować w innym oddziale, gdzie jest cały front robót.

W uzasadnieniu wskazano, iż roboty mają charakter liniowy, nie pokrywają się z granicami administracyjnymi, stąd Zarząd proponuje, żeby uprawnienia w zakresie tworzenia struktury terytorialnej w Zarządzie dać dyrektorowi.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Panu Leszkowi Bugajowi – Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały. Opinia Nr 19/03 w tej sprawie stanowi załącznik nr 16. Wobec braku głosów w dyskusji, **Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała Nr X/83/03 w sprawie wprowadzenia zmian do statutu Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach została podjęta przez Sejmik 22 głosami „za”, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się i stanowi załącznik nr 17.

### **Ad. 13.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2003r. (załącznik nr 18).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Marszałkowi Województwa – Franciszkowi Wołodźko** który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Obowiązkiem Sejmiku jest uchwalenie Programu Ochrony Środowiska dla województwa świętokrzyskiego. Ten program jest w końcowej fazie opracowywania. Koszty jego opracowania i wydania (będzie to dokument publikowany dosyć szeroko) określone zostały na 25 tys. zł. Jest uzgodnione z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska, że 90% kosztów pokrywa ta instytucja, a 10% budżet samorządu województwa. Projekt uchwały, dotyczy wyrażenia zgody na przyjęcie dotacji od Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska na ten cel. Po stronie przychodów będzie wzrost budżetu o 22,5 tys. i po stronie wydatkowej również taka kwota jest przewidziana na opracowanie i dystrybucję dokumentu. Dziękuję.”

**Przewodniczący obrad udzielił głosu Panu Andrzejowi Nowakowi – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnej opinii Komisji do projektu uchwały. ” Opinia Nr 17/03 stanowi załącznik nr 19 do protokołu obrad sesji.

Wobec braku głosów w dyskusji, **Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu województwa na rok 2003.”

Uchwała Nr X/84/03 w sprawie zmian budżetu województwa na 2003r. została podjęta przy 21 głosach „za” i 3 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 20.

#### **Ad.14**

Radni otrzymali Informację Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o stanie bezpieczeństwa sanitarnego województwa wraz z projektem uchwały (załącznik nr 21).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Państwowemu Wojewódzkiemu Inspektorowi Sanitarnemu w Kielcach – Panu Janowi Krzysztofowi Bartelowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Panie i Panowie!

Jest mi bardzo miło, że mogę uczestniczyć w tej sesji Sejmiku. Wcześniejsze informacje dotyczące stanu sanitarno-epidemiologicznego naszego województwa były przedstawione na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego, Komisji Zdrowia i Komisji Rolnictwa. Myślę, że w czasie tych spotkań przedstawiliśmy Państwu pełną informację dotyczącą sytuacji sanitarno-epidemiologicznej w naszym województwie. Możemy powiedzieć, że ten stan sanitarny i sytuacja epidemiologiczna z roku na rok powoli, ale ulegają stałej poprawie. Są oczywiście jeszcze pewne problemy, z którymi będziemy się spotykać. Są cały czas pojawiają się nowe zagrożenia takie jak SARS. Również na terenie województwa mieliśmy przypadek podejrzenia o tę chorobę. Jako Inspekcja staramy się działać na tyle skutecznie, żeby ryzyko wystąpienia jakichś niepożądanych sytuacji w naszym województwie ograniczyć do minimum. Przekazaliśmy Państwu do Sejmiku obszerny materiał, który radni otrzymali. Tam są wszystkie dane dotyczące ilości kontroli, ilości zachorowań, ilości kontrolowanych obiektów. Myślę, że w tym materiale jest pełna wyczerpująca informacja dla Państwa. Dziękuję”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Panu Wacławowi Berensowi – Wiceprzewodniczącemu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny**, który przedstawił Opinię Komisji Nr 17/03 z dnia 23 maja. Tekst opinii stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Wobec braku głosów w dyskusji, **Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie rozpatrzenia informacji Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o stanie bezpieczeństwa sanitarnego województwa.

Uchwała Nr X/85/03 w sprawie rozpatrzenia informacji Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o stanie bezpieczeństwa sanitarnego województwa została podjęta przez Sejmik przy 24 głosach „za” i 1 głosie wstrzymującym się i stanowi załącznik nr 23.

#### **Ad.15 i 16.**

#### **W sprawach różnych głos zabrali:**

**Radny Bąk Józef** złożył na ręce Pana Przewodniczącego interpelację dotyczącą rozbudowy ubojni i Zakładu Masarskiego w Połańcu, p. Zalińskiego. Tekst interpelacji stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

**Przewodniczący obrad** zauważył, iż interpelację należało złożyć w punkcie „interpelacje”.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** oznajmił, iż też nie zdążył zabrać głosu w punkcie „interpelacje i zapytania”.

Zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiej Policji z zapytaniem „czy policjanci na posterunku w Waśniowie nie mają naprawdę innych zmartwień, jak tylko ciągnięcie rolników, uczestniczących w legalnych manifestacjach po sądach i przesłuchiwanie tych rolników kilkakrotnie”. Uznał, że manifestacje były legalne (służby policji były przysłane, zawiadomienia były złożone). Oświadczył, iż sam uczestniczył w tych manifestacjach, służby policyjne nie zwracały rolnikom uwagi, że to są manifestacje nielegalne i nie karali ich mandatami. Dlaczego rolnicy są teraz poniewierani i włączani po sądach i przesłuchiwani wielokrotnie? Pisemna interpelacja w tej sprawie stanowi załącznik nr 25. Następnie radny zwrócił się do Pani Prokurator o udzielenie wyjaśnień w sprawie wykorzystania dotacji celowej na likwidację szkód popowodziowych na terenie gminy Brody Łżeckie (jest prowadzone dochodzenie o defraudację tych pieniędzy, czy zostały one spożytkowane zgodnie z przeznaczeniem?). Czy województwo rozdzielało te pieniądze, czy Wojewoda? Chciałby uzyskać odpowiedź, na jakim etapie jest prowadzone dochodzenie w tych sprawach ?” Interpelacja na piśmie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

**Radny Leszek Sułek** zauważył, iż również nie zdążył zabrać głosu w punkcie interpelacje i skierował do zebranych następujące słowa:

„Proszę Państwa, zafundowano nam w Ostrowcu hałdę mialu, która położona była na powierzchni 5 ha. Hałda ta sięgała momentami, jeżeli chodzi o tonaż 1.200.000 do 1.500.000 ton mialu. Była to największa hałda w Europie. Hałda ta wcale nie jest

ostrowiecka. Niejaka firma Trans-Mak z Suchej Beskidzkiej postanowiła zorganizować sobie stację przeładunkową i dopiero stąd wozić miał węglowy do Połańca, do Kozienic. Jednakże hałda ta jest przyczyną utrapienia i tragedii wielu rodzin wokół. W okresie letnim szczególnie jest tam duże zapylenie, co bardzo przeszkadza mieszkańcom. Ponad 200 osób upoważniło mnie do podjęcia działań w tej sprawie, jako działacza „Samoobrony”. Jednakże myślę, że lepiej dla władzy będzie, jak tą sprawę załatwimy w sposób parlamentarny a nie jako działacz Samoobrony. Bo ja mogę zablokować to w sposób ten, czy inny, ale żeby nie było, że „Samoobrona” robi znowu jakieś cuda.

Proszę państwa, o co chodzi?. Prezydent Miasta Ostrowca odsuwa już drugą interpelację, nie wiem z jakich względów, nie będę pytał dosłownie czy Mu zależy na tej hałdzie, czy nie? Ale faktem jest, że ponad 200 osób ubiega się o likwidację. Oni zatrują życie, nie tylko w sposób chemiczny tą hałdą, jak również niszczą drogi wokół (tutaj do p. komendanta, tam gdzie jest 15 ton to jeżdżą samochody o ciężarze 45 ton, ale to jest drobiazg przecież). Drogi są wyniszczone. Udało mi się przez działania zdecydowane ograniczyć ta hałdę o połowę, ponieważ akurat kończyła się dzierzawa części gruntu, a był to Urząd Miejski, zablokowałem sprawę z końcem stycznia. Pozostało jednakże na placu około 700 tys. ton i to na placu prywatnym, także tutaj tylko od strony radykalnych działań, mam na myśli Inspektora Wojewódzkiego Ochrony Środowiska (p. Janiszewska). Byłem u niej. Dziwnym trafem, gdy zadzwoniłem, tylko nie mówiłem o sprawie, była zainteresowana. Później, gdy przyjechałem, gdy powiedziałem nazwę firmy opadła jej warga. Nie wiem, z czym to było związane. Ale takie były fakty. Od tamtej pory, proszę Państwa nic się nie dzieje. Ja tą hałdę wykończę chyba, ale metoda - jak ona zostanie wykończona -zależy od Państwa. Czy w sposób zgodny z prawem, czy też w sposób działaniami Samoobrony. Ta hałda ma swój koniec aż pod Połańcem, dlatego, że tam samochody jeżdżące -zbyt ciężkie, psują drogi. Tu kolega się zgodzi ze mną - psują drogi i tak dalej. W sprawie hałdy będzie złożona interpelacja pisemna (załącznik nr 27).

Jeszcze mam jeden punkcik proszę Państwa odnośnie „Sanepidu”. Stale walczyłem z „Sanepidem”, bo mając działalność gospodarczą nie sposób z nimi nie walczyć. Proszę Państwa Sanepid, przynajmniej Ostrowiecki Sanepid (nie mówię o obecnym kierownictwie, bo zamknąłem piwiarnię, zbankrutowałem) metody mają takie - bierze się przepisy albo z górnej półki albo z dolnej. Jak gościu daje - to bierze się z dolnej, jak nie chce, to z wyższej i z coraz wyższej. Mam na myśli łapówki. Proszę Państwa byłem współnikiem do sklepu mięsnego. Ponieważ ta moja wspólnota była, że tak powiem – cicha - mówię do kolegi – dasz raz, to będziesz musiał dawać cały czas. Jak nie dasz od początku, to nigdy już i się ukróci. Jako właściciel piwiarni, nawet herbaty nie chcieli wypić i przychodzić na kontrolę nie chcieli, bo mówią tak – „u Sułka to możesz dostać, ale opieprz najwyżej, ale nigdy nie łapówki”. Niechętnie bardzo do mnie przychodzili. Ale, czy to jest normalne proszę Państwa? Zmierzamy do Europy. Co prawda tam „Sanepidu” ma nie być, to Pan się martwi o stanowisko, ale proszę Państwa czas chyba z tym skończyć, z nierównością podmiotów. Czas odrobinę wprowadzić sprawiedliwości społecznej. I tu myślę kontrole Pana, skargi do Pana kierowane przez mieszkańców, to znaczy przez podmioty gospodarcze, których dotyczą kontrole, powinny być

rozpatrywane w sposób taki, bardzo że tak powiem szczegółowy, bo wiele, bardzo wiele racji leży po stronie podmiotu prowadzącego działalność, a po drugie szereg wymogów jest nie wykonalnych z racji braku pieniędzy. Łatwo wymagać, a skąd brać? Większość drobnej przedsiębiorczości, jak mówiliśmy na początku ledwie piszczy. To jest to kolejny punkt wykańczania firm i przysparzania bezrobocia.”

**Radny Leszek Bugaj skierował do zebranych następujące słowa:**

„Ja rozumiem radnego Sułka, bo każdy ma swoją specyfikę. Ja doszedłem do wniosku, że przy pomocy zwierząt domowych i różnych innych takich działań - tego problemu w Ostrowcu nie rozwiążemy, a on był o tyle wdzięczny, że wielu ludzi zawdzięcza karierę radnego w mieście, w powiecie, bo bardzo walczyli z tym. Ja po prostu zrobiłem następujące działania, że sprawa trafiła do p. Janiszewskiej, która jest Inspektorem Wojewódzkim Ochrony Środowiska. Na naszej komisji Sejmikowej poprosiłem o skompletowanie wszystkich materiałów i w ramach planowanego najbliższego posiedzenia Komisji wizytowana będzie trasa szczególnych zagrożeń na terenie województwa świętokrzyskiego. Jako legalista tyle mogę zrobić, chociaż ze dwa bataliony mógłbym inne wystawić, ale nie jest to moja metoda”.

**Pan Inspektor Bartel skierował do zebranych następujące słowa:**

„Krótko, muszę się ustosunkować do wypowiedzi Pana Sułka. Po pierwsze, jeżeli Pan ma jakieś zarzuty w stosunku do Inspekcji, to są od tego odpowiednie służby i tam proszę to zgłaszać. Druga rzecz - to proszę się nie martwić - w Unii „Sanepid” na pewno będzie istniał i organizacja Polskich Służb Sanitarno-Epidemiologicznych jest bardzo wysoko oceniana - także o to proszę się również nie martwić. Natomiast trzecia sprawa odnosząc się do przepisów - to jest ta sama Inspekcja, ale nie taka sama. W tej chwili my działamy w oparciu o ciągle nowe przepisy, które będą udoskonalane i na pewno będą jeszcze w sposób bardziej restrykcyjny egzekwowane, niż dotychczas. Natomiast proszę nie stosować szantażu, że „Sanepid” utrudnia tworzenie miejsc pracy, utrudnia rozwój przedsiębiorczości, wykańcza przedsiębiorców. Przedsiębiorcy na terenie naszego województwa, czy w Polsce, którzy podchodzą w sposób odpowiedzialny do biznesu, którzy organizują zakłady pracy w sposób właściwy, raczej nie napotykają na trudności z naszej strony”.

**Radny Eugeniusz Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Winien jestem informację dotyczącą dokumentu, którą Państwo otrzymaliście dzisiaj, mianowicie -Deklaracja Lipska „Przyszłość europejskiej polityki spójności” (załącznik nr 28). Tak się złożyło, że w imieniu Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego miałem zaszczyt uczestniczyć w tej konferencji 5 i 6 maja w Lipsku w Niemczech, na której zebrało się ponad 400 osób z 25 krajów. Z naszego kraju były delegacje, ponieważ taki nam dano limit, przedstawiciele z województwa świętokrzyskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i małopolskiego. Ja nie będę omawiał treści, które tam były dlatego, że kwintesencją tych



treści jest ten dokument, którzy Państwo otrzymaliście. Proponuję i apeluję w dobrej wierze zapoznać się z nim dokładniej. A powiem tak, że każde słowo w tym dokumencie ma swój duży ciężar gatunkowy i zapoznanie się i przeanalizowanie go nam bliżej przedstawi tak intencję Unii Europejskiej jak i naszych możliwości w ramach współpracy regionalnej w zakresie tzw. polityki spójności”.

**Przewodniczący obrad** zapytał radnego Sułka, czy chce ponownie zabrać głos ad vocem, bo wielokrotnie zabierał głos w czasie sesji. Poprosił o bardzo krótką wypowiedź.

**Radny Leszek Sułek stwierdził:**

„Mam pytanie. Nie wiem, czy Pan Marszałek jest mi w stanie odpowiedzieć., kto unieważnił zaproszenie pana Cichonia i moje na wjazd do Sandomierza na Europiknik? A to, że furmanką, to co? Koń polski, żywność polska. Jak to się stało? Nie daliście nam szansy wyjazdu”.

**Pan Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:**

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo.

Odpowiedz na to pytanie – Nie wiem. Nie ja byłem organizatorem. Urząd Marszałkowski nie współuczestniczył w organizacji pikniku, ja się tam znalazłem jako zaproszony gość.

Natomiast korzystając Panie Przewodniczący, że jestem przy głosie chciałem się odnieść do tej części naszych obrad.

Szanowni Państwo!

Kompetencje Sejmiku są określone w ustawie i w dokumentach, które Panowie macie. To jest jedna sprawa. Zatem podnoszenie różnych kwestii „w cały świat” mija się z celem, to nie jest forum, na którym cokolwiek się załatwi ze spraw, które nie są w kompetencji Sejmiku, albo szerzej mówiąc nie są w kompetencji samorządu województwa.

Druga sprawa - jeszcze bardziej przykra - dotyczy formy. Tutaj zwracam się do kolegi Sułka - nie wolno zarzucać komuś przestępstwa. Jeżeli człowiek poweźmie wiadomość o tym, że ktoś popełnił przestępstwo powinien natychmiast - tak prawo stanowi- zgłosić ją do stosownych organów.

Chciałem w związku z tym przeprosić pana Dyrektora Bartela za to, co na tej sali było powiedziane. To było niestosowne. Ja i większość kolegów z tym się nie identyfikujemy. Przepraszam Panie Dyrektorze”.

**Pan Jan Bartel** zabierając głos z sali stwierdził

„Panie Marszałku – naprawdę to nie Pan powinien czuć się winny. My z naszej strony jesteśmy nadal gotowi do współpracy z Panem i z Sejmikiem”.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż porządek obrad sesji został wyczerpany. Zapowiedział, iż najbliższa XI sesji Sejmiku jest wstępnie zaplanowana na dzień 30 czerwca. Podczas sesji będą omawiane takie problemy jak: Wojewódzki Plan Zdrowotny, Program Ochrony Środowiska i Plan Gospodarki Odpadami oraz Program Współpracy

Samorządu Województwa z organizacjami pozarządowymi. Serdecznie podziękował uczestnikom sesji, sekretarzom obrad za pomoc, Departamentom za przygotowanie materiałów.

Zwrócił uwagę, iż poza faktem, że jubileuszowa sesja Sejmiku odbywa się w tak pięknym uroczym miejscu w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, jest jeszcze szczególna okoliczność - Dzień Matki. W związku z tym wyraził życzenie, aby wszystkie Panie obecne na sali otrzymały życzenia od swoich pociech. Przypomniwał, by wszyscy, którzy nie zdążyli jeszcze swoim matkom złożyć życzeń, jak najszybciej to zrobili. Zamknął obrady X sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

W imieniu Marszałka i Prezydium zaprosił na skromny poczęstunek.

Sekretarze obrad

Marian Budziosz

Grzegorz Cepil

Przewodniczący obrad  
Wiceprzewodniczący Sejmiku

Ryszard Nagórny

Protokół sporządziły:  
Barbara Chrzęszczyk  
Danuta Kaliszewska